

Wycieczka do kopalni

Wycieczka odbyła się w ramach projektu ekologicznego "Zrównoważone korzystanie z zasobów naturalnych, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki ochrony wód i gospodarki wodnej".

Wszystko zaczęło się od projekcji filmu w sali tradycji Kopalni Bełchatów podczas, której uczniowie poznali najważniejsze informacje dotyczące historii i funkcjonowania przedsiębiorstwa, które jest niekwestionowanym liderem polskiego górnictwa węgla brunatnego. To właśnie tutaj rozpoczyna się produkcja najtańszej energii elektrycznej w Polsce. Kopalnia eksploatuje złoża węgla brunatnego o zasobach przemysłowych 800,747 mln ton wydobywając rocznie ok. 40-42 mln ton „brunatnego złota”, co stanowi ponad 60% rocznego wydobycia tego surowca w Polsce.

Po seansie uczniowie mogli obejrzeć wydobyte podczas robót górniczych kości mamuta włochatego, wiele okazów geologicznych oraz zdjęcia przedstawiające bełchatowską kopalnię.

Na koniec uczniowie zjechali do wyrobiska pod maszyny podstawowe. Wielka „dziura” ma ponad 12 km długości, 3 km szerokości i 200 m głębokości. Na dnie tego otworu, człowiek czuje się nie większy niż mrówka, a chcąc obejrzeć maszynę wydobywającą węgiel, trzeba nie tylko zadzierać głowę, ale też odchyłać się do tyłu. Powiedzieć, że ten sprzęt jest imponujący, to nic nie powiedzieć. Jest absolutnie fascynujący! Koparki, obsługiwane przez pięcioosobową załogę, ważą 8 tys. ton (niemal tyle co wieża Eiffla). Dokopanie się do złóż wymaga przebiccia się przez ponad 150-metrową warstwę ziemi i skał. Pod nią kryje się węgiel brunatny, czyli pozostałości po roślinach rosnących tu jakieś 20 mln lat temu. Wciąż można tu natrafić na kawałki sekwoi lub włókna z dawnych pni. Kopalnię można podziwiać, pędząc ciężarówką po dnie wyrobiska, lub oglądać z góry, z tarasów widokowych.

Opiekunami wycieczki były Magdalena Olczyk i Małgorzata Gielec - Gałązka